



MYŚL NA TYDZIEŃ



Jeśli będziemy świadkami Jezusa, dobrymi synami i córkami Kościoła, to będziemy w stanie przekonać świat współczesny do Boga i zaspokoić Jego głód.

Bp Wiesław Śmigiel

Barwa krwi i nieba

Pustynia. Odosobnienie. Oddalenie się od zgiełku świata. Cisza. W głębokiej ciszy serca można usłyszeć głos Boga, poznać siebie, zauważyć potrzeby drugiego człowieka. W atmosferę pustyni wprowadzają nas post, jałmużna i modlitwa, np. nabożeństwa Drogi Krzyżowej (także ulicami miast) i „Gorzkich żali”, misteria męki Pańskiej czy koncert pasyjny odbywające się w diecezji toruńskiej, a także fioletowy kolor szat liturgicznych. Fiolet to barwa krwi i nieba, tworzą go zmieszane kolory czerwony i niebieski. Przelana krew Chrystusa otworzyła przed nami bramy niebieskiej ojczyzny. Na drodze wielkopostnej wewnętrznej zadumy nie szukamy siebie. Z powagą nad tajemnicami zbawienia odkrywamy swoją niewystarczalność, kruchość i tym bardziej pragniemy doświadczyć Bożej miłości, tak jak było to w życiu i umieraniu bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. We wszystkich praktykach pobożnych Wielkiego Postu chodzi o to, aby prawdziwie nawrócić własne serce.

Beata Pieczykura



ks. Paweł Borowski

40 SZANS NA NAWRÓCENIE

Wielki Post to wielka szansa dla każdego człowieka, zwłaszcza dla tego, który doświadczył ciężaru grzechu. Każdy dzień Wielkiego Postu stwarza nowe możliwości, by odmienić całe swoje życie

Podczas Mszy św. z obrzędem posypania głów popiołem bp Wiesław Śmigiel podkreślił, że rozpoczyna się czas, w którym „chcemy nawrócić nasze myślenie; chcemy się nawrócić w tym, co mówimy i jak mówimy; chcemy się nawrócić w naszym działaniu”. Na tym polega prawdziwe nawrócenie, by umarło w nas to, co stare, a narodził się nowy człowiek.

Ksiądz Biskup wytyczył kierunek 40-dniowej wędrówki, wskazując, że istotnym elementem nawrócenia jest pojednanie. Trzeba dobrze wykorzystać ten czas po pierwsze na modlitwę o pojednanie w naszym

narodzie, naszych rodzinach i naszych wspólnotach. – Jeśli pojednamy się z sobą, to jest szansa na to, że pojednamy się z Bogiem. Nie można pojednać się z Bogiem, a jednocześnie mieć swojego brata i siostry w nienawiści – mówił.

Czas Wielkiego Postu to także wzmożony czas działania złego ducha, który przychodzi tylko po to, by zburzyć jedność, wzniecić kłótnie, spory i przeszkodzić w drodze nawrócenia. Bp Wiesław wzywał do czujności, byśmy nie dali się zwieść i nie wpadli w pułapki, które zastawia na nas szatan. – Zły duch pragnie rozgłosu. Nie znosi poko-

ry, modlitwy i postu. Dąży do kłótni i awantur, dlatego jawi się jako wielki kusiciel i prowokator. Nigdy nie zapominajmy, że najlepszą obroną w czasie pokusy, ataku i zgorszenia jest modlitwa, post i jałmużna – dodał.

Niech przyjęty przez nas „popiół dotknie naszych warg, abyśmy dobrze mówili i wypowiadali słowa chwały Pana; niech dotknie naszego umysłu, abyśmy lepiej myśleli, aby nasze myślenie było szlachetne, przepełnione dążeniem do woli Pana Boga; niech ten popiół dotknie naszych rąk i nóg, abyśmy czynili dobro”.

Ks. Paweł Borowski



Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Szamockiemu

z okazji imienin życzymy zdrowia, obfitości łask Bożych i mocy Ducha Świętego. Matka Boża Nieustającej Pomocy, Patronka diecezji, niech otacza swoją opieką, ożywia wiarę w sercu i wskazuje drogę do swego Syna. Niech święty patron dodaje męstwa i odwagi oraz wspomaga w pasterskim czuwaniu nad powierzonymi owcami.

Bożego błogosławieństwa i pogody ducha na każdy dzień.

Redakcja i Czytelnicy „Głosu z Torunia”

JABŁONOWO

Konkurs o świętym

W sali I LO im. Jana Kasprowiacza w Inowrocławiu 28 lutego odbyła się Ogólnopolska Franciszkańska Olimpiada wiedzy o św. Maksymilianie Marii Kolbem. Na poziomie diecezjalnym dla szkół podstawowych i gimnazjalnych udział wzięło 12 osób, które przyjechały z opiekunami.

Sukces w konkursie osiągnęły uczennice Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Jabłonowie Pomorskim. I miejsce zajęła Oliwia Obrębska z klasy VI c, natomiast II miejsce wywalczyła Alicja Roszkowska również z klasy VI c.

Tematem olimpiady była Ewangelia wg św. Mateusza i życiorys św. Maksymiliana na podstawie książki Władysława Kluzy „Czterdzieści siedem lat życia”.

Św. Maksymilian Kolbe to człowiek czynu. Franciszkanin, który we Włoszech obronił dwa doktoraty. W ciągu roku potrafił nauczyć się dwóch języków. Założył Niepokalanów. Jego dziełem są również Rycerstwo Niepokalanej i drukarnia, która wydawała setki tysięcy miesięczników pt. „Rycerzyk Niepokalanej”. W czasie wojny został aresztowany przez Niemców i osadzony w Oświęcimiu. Ofia-



Archiwum szkoły

Laureaci konkursu, druga od lewej Alicja Roszkowska, a trzecia Oliwia Obrębska z Jabłonowa Pomorskiego

rował swoje życie za innego więźnia i zmarł w bunkrze głodowym. Św. Maksymilian jest autorytetem także dla współczesnych ludzi.

Uczennice w teście wiedzy o świętym poradziły sobie świetnie, o czym świadczą

zajęte miejsca. Kolejnym etapem jest etap ogólnopolski, który odbędzie się w kwietniu w Siedlcach. Uczennice przygotowane zostały przez katechetkę Barbarę Kopańską.

Iga Czepkowska

TORUŃ

Wzór ewangelizacji

Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 27 lutego odbył się diecezjalny etap 29. Olimpiady Teologii Katolickiej. Organizatorem OTK jest diecezja polska, a tegoroczne hasło to: „Św. Jacek – wzór ewangelizacji”.

W diecezjalnym etapie udział wzięło 23 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z naszej

diecezji. Do etapu ogólnopolskiego zakwalifikowała się trójka uczniów, według następujących miejsc: I miejsce – Michał Karłowski z Liceum Akademickiego w Toruniu, II miejsce – Daria Grzelak z I Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu, III miejsce – Katarzyna Greffkiewicz z IV LO w Toruniu.

Ks. Mariusz Wojnowski



Karolina Puchalska

Pamiątkowe zdjęcie laureatów z diecezji toruńskiej

ZAPRASZAMY

Droga Krzyżowa

Wspólnota Słowo Życia z Torunia zaprasza na Drogi Krzyżowe ulicami miasta pod hasłem: „Wędrówka w blasku Krzyża”. Kolejne wyjście 19 marca o godz. 18 spod kościoła pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Toruniu. Więcej informacji na fanpage’u wspólnoty: www.facebook.com/Wspólnota-Słowo-Życia-Taizé-Toruń.

ej

Koncert pasyjny

W toruńskiej katedrze Świętych Janów w ramach cyklu koncertowego 14 katedr 23 marca o godz. 19 będzie miał miejsce koncert pasyjny. Oratorium Józefa Haydna „Siedem ostatnich słów Jezusa na krzyżu” przeplatane medytacją ks. Grzegorza Strzelczyka wykonają muzycy Baltic Neopolis Ensemble oraz znany aktor teatralny i filmowy Jerzy Zelnik. Więcej o projekcie: www.14katedr.pl.

rc

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Przez naszą diecezję przechodzi kilka tras Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, ogólnopolskiej inicjatywy, której uczestnicy rozważają w milczeniu mękę Pańską podczas długiej nocnej wędrówki.

Grudziądz

Rozpoczęcie 5 kwietnia Mszą św. o godz. 21 w kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu. Do wyboru dwie trasy – czerwona (42 km) im. bł. Jerzego Matulewicza, zakończenie: fara w Świeciu lub niebieska (26 km) im. św. Stanisława Papczyńskiego (droga prowadzi przez wszystkie kościoły w śródmieściu Grudziądza do sanktuarium maryjnego w Mokrem i z powrotem do Grudziądza).

Toruń

Do wyboru dwie trasy – dłuższa, licząca ok. 50 km (rozpoczęcie 5 kwietnia o godz. 18 Mszą św. w kościele pw. Matki Bożej Łaskawej, zakończenie przy włocławskiej tamie) oraz krótsza, ok. 20 km (rozpoczęcie 12 kwietnia o godz. 18 Mszą św. w kaplicy pw. św. Andrzeja Apostoła na Jarze, trasa wiedzie przez Papowo Toruńskie, zakończenie w Toruniu).

Bydgoszcz

Trasa im. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Rozpoczęcie 12 kwietnia Mszą św. o godz. 21 w bydgoskim kościele pw. Matki Bożej Królowej Męczenników, zakończenie przy toruńskim kościele pw. św. Józefa.



Wiesław Ochotny

Więcej informacji o inicjatywie i zasadach uczestnictwa: www.edk.org.pl.

rc

Terenowa Droga Krzyżowa

Do udziału w Terenowej Drodze Krzyżowej zapraszają mieszkańcy Lubawy i Wąbrzeźna. Wąbrzeska Terenowa Droga Krzyżowa rozpocznie się 5 kwietnia Mszą św. o godz. 19.15 w sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej. Tego samego dnia o godz. 18.30 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Michała Archanioła w Lubawie rozpocznie się 3. Lubawska Terenowa Droga Krzyżowa.

rc

Miejska Droga Krzyżowa

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej sprawowanej na ulicach miast odbędzie się 12 kwietnia w następujących miejscowościach:

Toruń – godz. 17, od kościoła garnizonowego do katedry Świętych Janów
Grudziądz – godz. 16.30, od kościoła pw. Ducha Świętego do kościoła pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
Wąbrzeźno – rozpoczęcie o godz. 16.

rc

Misteria męki Pańskiej

Zapraszamy na misteria męki Pańskiej organizowane w diecezji toruńskiej.

Grudziądz

5 kwietnia, godz. 17 – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Ojca Pio
Chełmno

13 kwietnia, godz. 19 – łąka nad Browiną, ul. Osnowska

Lubawa

13 i 14 kwietnia, godz. 19 – hala Ośrodka Sportu i Rekreacji

Kurzętnik

14 kwietnia, godz. 16 – Gminne Centrum Kultury

Jabłonowo Pom.

17 kwietnia, godz. 18.30 – Wzgórze Zamkowe

Grębocin

17 kwietnia, godz. 19.30 – plac przy ul. Owocowej 25.

xpb

Talitha Kum

Wspólnota Przymierze Miłosierdzia zaprasza na Warsztaty Talitha Kum, które odbędą się w dniach 23-24 marca w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II przy pl. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego 1 w Toruniu. Warsztaty przeznaczone dla osób w wieku 15-35 lat. Zapisy: torun@przymierzemilosierdzia.pl.

ej

Rocznica powstania diecezji toruńskiej

Zbliża się 27. rocznica powstania Diecezji Toruńskiej. Z tej okazji 25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w toruńskiej katedrze Świętych Janów będzie sprawowana Msza św., której przewodniczyć będzie abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce. Wydarzeniu towarzyszyć będzie poświęcenie domu kapłańskiego „Fraternitas”.

rc



Żołnierze Niezłomni padli ofiarą nie tylko wojny, ale także złego słowa – powiedział bp Wiesław Śmigiel



W uroczystościach przy pomniku Żołnierzy Wyklętych wzięli udział m.in. przedstawiciele władz i kombatancki

ODBIORĄ MI TYLKO ŻYCIE

Toruńskie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych rozpoczęły się 1 marca uroczystym apelem przy pomniku upamiętniającym niezłomnych bohaterów walki o wolność ojczyzny. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz, duchowieństwa, Wojska Polskiego oraz kombatancki i mieszkańcy Torunia. Po okolicznościowych przemówieniach złożono wieńce

Kolejnym wydarzeniem obchodów była niedzielna Msza św. w katedrze Świętych Janów sprawowana przez bp. Wiesława Śmigla, który podkreślił, że pamięć o bohaterach jest naszym obowiązkiem. – Żołnierze Niezłomni byli niczym biblijny Dawid, który staje przed ogromnym Goliatem, ale liczyli na cud – mówił Ksiądz Biskup.

W homilii bp Wiesław nawiązał do słów Ewangelii, które przestrzegają nas przed niesprawiedliwymi sądami. – Ewangelia przypomina nam, że kiedy chcemy oceniać drugiego człowieka, musimy być bardzo ostrożni. Istnieje granica, której nam w sądeniu przekraczać nie wolno, gdyż byłaby to uzurpacja prawa, które przysługuje samemu Bogu – mówił. Zaznaczył, że człowiek, który zabiera się do sądenia innych, powinien precedzić ten sąd przez cztery sita: prawdy, dobra, miłości i konieczności. To właśnie niesprawiedliwy osąd i złe słowo sprawiły, że niezłomnych bohaterów walki o wolność ojczyzny nazywamy wyklętymi. – Żołnierze Niezłomni padli ofiarą nie tylko wojny, ale także złego słowa – mówił bp Śmigiel,

nawiązując do komunistycznej propagandy, która próbowała z bohaterów uczynić bandytów. Tymczasem Polska niepodległa i szczęśliwa to było ich największe



Bieg „Tropem Wilczym” łączy pokolenia

pragnienie. Ksiądz Biskup przypomniał słowa jednego z żołnierzy ppłk. Łukasza Cieplińskiego, który w swoim pożegnalnym grypsie do żony napisał: „Odbiorą mi tylko życie, a to nie jest najważniejsze. Cieszę się, że będę zamordowany jako katolik za wiarę świętą; jako Polak za Polskę niepodległą i Polskę szczęśliwą; a jako człowiek zostanę zamordowany za prawdę i sprawiedliwość”. – Takie słowa może napisać tylko bohater, człowiek bardzo odważny – zaznaczył.

Żołnierze Niezłomni podjęli nierówną walkę z sowieckim reżimem, wierząc, że dzięki wsparciu z nieba odniosą zwycięstwo. Dziękując za ich oddanie, wierność i gotowość do poświęcenia życia, bp Śmigiel wezwał zgromadzonych do modlitwy za tych, którzy oddali swe życie, byśmy dziś mogli żyć w wolnej Polsce.

W ramach toruńskich obchodów na Starym Rynku zorganizowano akcję „Namioty Wyklętych”, podczas której mieszkańcy miasta mogli poznać historie bohaterów. Odbyła się także kolejna edycja biegu „Tropem Wilczym”.

Ks. Paweł Borowski

UMIŁOWANIE OJCZYZNY

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych 1 marca w parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu odbyła się Msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych. Eucharystię sprawowali ks. Krzysztof Zambrzycki MIC oraz kapelan garnizonu w Grudziądzu ks. mjr Tomasz Kowalczyk. Przybyli parafianie, goście, młodzież z klas mundurowych, Związek Strzelecki „Strzelec” JS 3301 Grudziądz oraz poczty sztandarowe.

– Chcemy dziękować Bogu za tych naszych wielkich bohaterów wiary, za tych naszych wielkich patriotów. Chcemy się za nich modlić, chcemy polecać Panu naszą umiłowaną ojczyznę – rozpoczął marianin.

W homilii ks. Krzysztof Zambrzycki MIC nawiązał do czytania z Księgi Mądrości:

„Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju” (Mdr 3, 2-3). Żołnierzy Wyklętych przez całe lata traktowano jakby byli nieobecni. Dzisiaj doznają czci od Polaków, tych którzy cenią sobie wartości, takie jak patriotyzm, ojczyzna, poświęcenie. Kochali ojczyznę nade wszystko, a później zostali wymazani z kart historii. To byli ludzie niezłomni. Sami cierpieli, a także ich całe rodziny. Wielu z nich nie udało się w tamtych dniach ocalić życia. Wyklęte były ich groby, skazane na zapomnienie. Żołnierze Wyklęci stanowili powojenne podziemie niepodległościowe, które nie godziło się na Polskę całkowicie uzależnioną od Rosji.

– W 2011 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, żeby uho-



Małgorzata Borkowska

W obchodach udział wzięli uczniowie klas mundurowych

norować tych wspaniałych żołnierzy walczących za ojczyznę. 1 marca stał się symbolem działań na rzecz przywracania Polakom pamięci, włączenie Żołnierzy Wyklętych do panteonu narodowego. Dzisiaj możemy z dumą mówić o Żołnierzach Wyklętych. Byli wielkimi patriotami, kochali ojczyznę, a gdy trzeba było, oddawali za nią życie. – podkreślił kaznodzieja.

Msza św. zakończyła się pieśnią „Boże, coś Polskę”. Pod tablicą upamiętniającą Żołnierzy Wyklętych, znajdującą się w świątyni, złożono kwiaty i zapalono znicze.

Dalsze uroczystości z asystą wojskową miały miejsce przy pomniku Rotmistrza Witolda Pileckiego. Obchody zostały przygotowane przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło Grudziądz, Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Rota” oraz uczniów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Grudziądzu, którego patronem jest rotmistrz Witold Pilecki. Po południu w mieście odbył się 4. Grudziądzki Rajd Pieszy Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Małgorzata Borkowska

PAMIĘĆ O NIEZŁOMNYCH

Społeczeństwu dorosłemu i młodemu pokoleniu potrzebna jest właściwa edukacja historyczna. Najlepszą nauką są przykłady i takie mają uczniowie Szkoły Podstawowej w Łasinie.

Członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej 1 marca przygotowali dla społeczności szkolnej okolicznościowy apel z wystawą, dzięki którym bohaterowie antykomunistycznego podziemia powrócili do pamięci i świadomości.

3 marca w 365 miastach w Polsce i za granicą odbyła się siódma edycja biegu „Tropem Wilczym”. Imprezę organizowała Fundacja Wol-

ność i Demokracja. Wśród 75-tysięcznej rzeszy biegaczy w całej Polsce była także reprezentacja Klubu z Łasina, która po raz trzeci wzięła udział w biegu dla upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych. W tym roku pobiegli w pobliskich Kisielicach.

Trasy 1963 m oraz 5 km do łatwych nie należały. Bieg typowo terenowy wiódł od Jeziora Rakowego przez piękne, aczkolwiek nie zawsze łatwe, ścieżki leśne. Wilgotne powietrze potęgowało odczucie zimna, ale towarzystwo sąsiednich przemykających przez dętki leśne ocieplało wrażenie pokonywanych kolejnych metrów i kilometrów. W takich



Archiwum autorki

Uczestnicy Biegu „Tropem Wilczym”

warunkach i okolicznościach uczestnicy mogli odrobinę poczuć się jak żołnierze, dla których las stał się domem zimą i latem, a lampą był księżyc.

Po biegu na zawodników czekały koce, ognisko do ogrzania i pieczenia kiełbasek, a ciepła herbata rozgrzewała biegaczy i towarzy-

szące osoby. Wspaniałe jest to, że w inicjatywie uczestniczą razem rodzice i dzieci, ponieważ wiedzą, co to znaczy zachować się jak trzeba, czyli kierować się w swym życiu hasłem: Bóg – Honor – Ojczyzna. Pamięć o nich musi trwać. Chwała Bohaterom Niezłomnym.

Aleksandra Wojdyło

20-lecie beatyfikacji ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego



PRAKTYKANT KS. WICKA

Spotkali się dopiero trzeci raz, a już tworzą swoistą wspólnotę, której przewodzi bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski. Comiesięczne spotkania z Wickiem pokazują, jak bardzo ten kapłan porusza serca i jak bardzo żyje w relacjach międzyludzkich

JOANNA KRUCZYŃSKA

Przerzucił strony świadectw osób, które doświadczyły spotkania z bł. ks. Stefanem. To relacje rodziny, znajomych, towarzyszy męki obozowej. Jako postulator procesu beatyfikacyjnego ks. prał. Sławomir Oder miał za zadanie napisać Positio, dokument udowadniający świętość ks. Frelichowskiego. Jednak to nie wtedy ks. prał. Oder spotkał Wickę. Ich wspólny początek sięga Chełmży, miasta, w którym obaj się urodzili.

Otuleni chełmżyńską katedrą

W toruńskim Centrum Dialogu 4 marca ks. prał. Oder wspominał, że w dzieciństwie spędzonym w rodzinnej Chełmży, często zaglądał do prastarej katedry. W jej wnętrzu, po prawej stronie, na chłopca patrzyła „biała, choć przykryta kurzem, gipsowa twarz bardzo wyniszczonego, chudego człowieka. Na tle zakurzonej całości oczy były jasne, prawie białe, jakby emanowało z nich światło”. Była

to maska pośmiertna ks. Frelichowskiego. Monumentalność świątyni i dziwna, biała twarz przerażały go, więc często po prostu uciekał. Jednocześnie ta tajemniczość pociągała. Wracił. Kto wie, czy 50 lat wcześniej mały Wicek tak samo nie wbiegał do tego kościoła, tak samo zafascynowany i przywoływany przez Boga?

W późniejszych latach Wicek pojawiał się w życiu rodzinnym ks. prał. Odera, bo byli skoligaceni: najbliższa kuzynka jego mamy wyszła za mąż za siostrzeńca ks. Frelichowskiego. Po przeprowadzeniu się rodziny Oderów do Torunia na teren parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, młody Sławomir miał okazję przeglądać archiwalne numery „Wiadomości Kościelnych”, pisma parafialnego, w którym przed II wojną światową swoje teksty publikował ówczesny wikariusz ks. Stefan Frelichowski. I tak prowadzony z rodzinnej Chełmży, poprzez parafię Mariacką w Toruniu, ks. prał. Oder trafił do Rzymu, by tam stać się głosem swego krajana.

Rekolekcje

Historia życia ks. prał. Odera pokazuje, że im dziwniejsze są meandry losów ludzkich tym bardziej są dziełem Boga. Urodzony w Chełmży, potem wierny toruńskiej parafii Mariackiej, w której jako kapłan sprawował swoją pierwszą Mszę św., stał się postulatorem procesu beatyfikacyjnego ks. Frelichowskiego. Beatyfikacji dokonał w Toruniu w 1999 r. papież Jan Paweł II, w którego procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym postulatorem był ks. prał. Sławomir Oder, mający praktykę w prowadzeniu takich procesów nabytą przy Wicku. – Obydwaj przemawiali do mnie przez swoje człowieczeństwo i swoje kapłaństwo – podkreślał gość. Zauważył, że ci święci zawstydzają, bo pokazują, jak daleko od ideału jako ludzie jesteśmy. Jednocześnie mogą być źródłem nadziei, bo przecież i oni, i my zaczęliśmy w tym samym miejscu, czyli przy chrzcielnicy, i skoro im się udało powrócić w ramiona Ojca, to i dla nas jest to osiągalne.

Zdjęcia: Renata Czerwińska



Uczestnicy spotkania



Ks. prał. Sławomir Oder opowiedział o swoim spotkaniu z bł. ks. Frelichowskim

Ożywieni obecnością

Oczekująca na powrót syna Marta Frelichowska prosiła córkę Marcjanę, by kupiła pięć guzików do sutanny dla Wicka. Marcjanna je kupiła, ale przyniosła do domu z wieścią o śmierci brata. – Te guziki się pomnożyły, bo na pewno wielu kapłanów czuje się duchowymi spadkobiercami Wicka i jeden z guzików ich sutanny jest tym przyniesionym przez Marcjanę – mówił ks. prał. Oder. Nie dziwi więc, że na comiesięczne spotkania z Wickiem przychodzą klerycy toruńskiego seminarium duchownego, które ogniskuje modlitwę przez wstawiennictwo Wicka, czy ks. kan. Krzysztof Badowski, proboszcz parafii w Chełmży, a niegdyś jeden z kleryków chodzących z posługą do s. Joanny Grodzickiej, uzdrowionej przez wstawiennictwo Wicka. Nie brakuje ks. kan. Ryszarda Domina, proboszcza toruńskiej parafii, której patronuje bł. ks. Stefan (świątynia będzie konsekrowana 7 czerwca). To kleryk Ryszard Domin przed laty otworzył drzwi pelplińskiego seminarium kandydatowi na alumna Sławomirowi Oderowi.

Z uśmiechem w oczach wspomnieniom przysłuchuje się biskup senior Andrzej Suski, którego starania doprowadziły do beatyfikacji ks. Frelichowskiego. Cennymi spostrzeżeniami dzieli się bp Józef Szamocki, w którym bardzo ożywają tamte wydarzenia, bowiem w procesie beatyfikacyjnym Wicka był delegatem biskupa i miał bezpośredni kontakt z osobami zaświadczałymi o jego świętości. Są osoby świeckie: rodzina błogosławionego, przedstawiciele toruńskiej szkoły specjalnej działającej pod jego patronatem, kobieta, której Wicek pomógł znaleźć dobrego męża, i taka, której męża uzdrowił. Zapytany o to, co go przekonywało wewnątrz o świętości Wicka, ks. prał. Oder odpowiedział, że była to zwyczajność, a jednocześnie pójście pod prąd. – On wymagał od siebie, a to wymaganie było apelem o dokonywanie wyborów miłości – podkreślał postulador. ■

W przyszłym miesiącu o spotkaniu z bł. ks. Stefanem opowie biskup senior Andrzej Suski. Zapraszamy 11 kwietnia (czwartek) o godz. 18 do Centrum Dialogu przy pl. Frelichowskiego 1



Maroun Mazzawi przybył do Torunia na zaproszenie Akcji Katolickiej



Żywa opowieść wzbudziła zainteresowanie wśród licznie zebranych

SPOTKANIE ZE ŚW. CHARBELEM

Kiedy 19 lat temu przyjechałem do Brodnicy i pokazywałem obrazek ze św. Charbelem, ludzie pytali: czy to św. Mikołaj? – opowiada Maroun Mazzawi, Libańczyk mieszkający w naszej diecezji, szerzący w Polsce kult swojego świętego rodaka.

Na szczęście od kilku lat ta postać jest w naszym kraju coraz bardziej popularna, a w toruńskim sanktuarium Miłosierdzia Bożego 5 marca na prelekcji poświęconej świętemu zebrało się wiele osób. Spotkanie zorganizowała Akcja Katolicka.

Maroun Mazzawi przedstawił życiorys św. Charbela, zwracając uwagę na to, że pragnienie bycia blisko Boga było w nim już od dzieciństwa, do tego stopnia, że koledzy żartowali z niego: „Patrzcie, idzie św. Józef” (takie imię otrzymał na chrzcie). W młodym wieku wstąpił do maronickiego klasztoru. Jego życie zakonne cechowała głębia modlitwy, posłuszeństwa i pokory.

Prelegent opowiedział również o cudach, które wydarzyły się zarówno za życia świętego, jak i po jego śmierci – i tych fizycznych, i duchowych. – Na całym świecie udokumentowano 100 tys. cudów za wstawiennictwem św. Charbela! – zapewnił, dodając, że nie robi on różnic między osobami różnych wyznań czy narodowości, święci bowiem są drzwiami do nieba, tymi, którzy wskazują na Boga.

Jedno z uzdrowień dotyczy młodej kobiety, która nie słyszała i nie chodziła. Kiedy zabrano ją na pielgrzymkę do Libanu i nawiedziła pustelnię św. Charbela, opuściła ją na własnych nogach. W drodze powrotnej tak bardzo dziękowała w sercu Bogu za to, że może chodzić, że dopiero

jakiś czas później zorientowała się, że odzyskała słuch. Inne uzdrowienie dotyczy sparaliżowanej matki dwanaściorga dzieci. Święty miał w jej przypadku pewien zamysł: po tym wydarzeniu zaczęła organizować pielgrzymki z pustelni świętego do jego grobu. Miało to szczególne znaczenie dla wierzących w okupowanym wówczas kraju. Owe procesje urządzone są od 25 lat w każdy 22. dzień miesiąca, a tylko w ostatniej – jak zapewnia Maroun Mazzawi – uczestniczyło 55 tys. wiernych. Za wstawiennictwem libańskiego świętego dochodzi też do wielu nawróceń, jak chociażby w przypadku niewierzącego mężczyzny, który po wizycie w pustelni i bardzo osobistym spotkaniu ze św. Charbelem zapewnił swoją rodzinę: „Teraz już wiem, że Bóg jest”.

Gość ze szczególną miłością wypowiadał się o swoim kraju. Choć Liban przez wiele stuleci znajdował się pod okupacją turecką (w tych też czasach żył i działał św. Charbel), a i obecnie otaczają go narody niechrześcijańskie, cały czas żyją tam wyznawcy Chrystusa. – Liban zawsze będzie krajem chrześcijańskim, nawet jeśli zostanie tam tylko 1% chrześcijan! – oświadczył – Matka Boża, św. Charbel i św. Maron nam w tym pomogą.

Wierni mogli uczcić relikwie św. Charbela oraz przyjąć namaszczenie jego olejem. Warto zwrócić uwagę, że w toruńskim sanktuarium znajdują się relikwie pierwszego stopnia czterech świętych libańskich: św. Charbela, bł. Stefana, św. Rafki i św. Hardiniego.

Renata Czerwińska

WSPOMNIENIA Z PANAMY

W Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu 2 marca uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w Panamie podzielili się przeżyciami z tego wydarzenia. Młodzi z województwa kujawsko-pomorskiego uczestniczyli również w spotkaniach poprzedzających ŚDM, mieszkając w goszczących ich panamskich diecezjach Chitre i Penonome.

Młodzież miała możliwość poznawania kultury i zwyczajów mieszkańców Ameryki Łacińskiej, spędzała czas na modlitwie oraz przygotowywała się do spotkania z papieżem Franciszkiem i młodzieżą z całego świata.

Bliskość Boga, spotkania z Ojcem Świętym i jego słowa skierowane do młodzieży, Droga Krzyżowa, Msza św. Pośłania, otwartość, atmosfera radości i życzliwości – to najbardziej zapadło w sercach uczestników ŚDM. – To jest charakterystyczne dla mło-

dych, najpierw szał radości, a potem potęga modlitwy – mówił ks. Wacław Dokurno, wspominając nabożeństwa na placach modlitwy.

Lena, jedna z uczestniczek spotkania, opowiedziała o Dniach w Diecezjach, które bezpośrednio przygotowywały do ŚDM. – To była moja przygoda życia, wszyscy dla nas śpiewali, rodziny miały przygotowane plakaty z naszymi imionami, czekali na nas. Kiedy odjeżdżaliśmy, wszyscy płakaliśmy, my i rodziny, które nas gościły. Dni diecezjalne najbardziej utkwiły w mojej pamięci – mówiła pełna przejęcia i radości.

O. Maciej Ziębiec CSsR podczas spotkania przywołał fragmenty wypowiedzi papieża Franciszka, który na Światowych Dniach Młodzieży cztery razy kierował do nich swoje słowa. Ojciec Święty z miłością dodawał młodym ludziom odwagi, dynamizmu, uczył



Uczestnicy spotkania

odpowiedzialności. Jego słowa jasno wskazywały, że „chrześcijaństwo to Chrystus” i tylko z Nim życie będzie pełne.

Młodzi uczestnicy z województwa kujawsko-pomorskiego wspólnie realizowali program „Z Kujaw do Panamy”, w którym wzięły udział osoby z diecezji toruńskiej, gnieźnieńskiej, bydgoskiej i płockiej. Podziękowali wszystkim,

dzięki którym mogli przeżyć niesamowitą przygodę na innym kontynencie.

Na spotkaniu podsumowującym Światowe Dni Młodzieży byli obecni przedstawiciele władz samorządowych, bliscy uczestników, przyjaciele oraz osoby, które chciały usłyszeć o doświadczeniach ze spotkania z Ojcem Świętym.

Ewa Jankowska

ŚWIADECTWA UCZESTNIKÓW ŚDM:

Najważniejszy moment, który pozostanie w mojej pamięci, to czuwanie modlitewne, podczas którego otaczaliśmy modlitwą m.in. Wenezuelę i Nikaragwę. Bycie razem w jednym miejscu mimo różnic kulturowych, językowych i społecznych w imię Jezusa Chrystusa. To On nas zebrał tam jak uczniów i misjonarzy wokół siebie i umacniał. Duże wrażenie zrobiła też na mnie otwartość i życzliwość rodziny panamskiej zarówno w Canaveral, jak i samej Panamie.

Ania

Dwa tygodnie spędzone w Panamie były niesamowite. Nie tylko pod względem samych spotkań z papieżem Franciszkiem, ale poznanych tam osób. Od pierwszego dnia zostaliśmy przyjęci

z ogromną otwartością, każdy dzielił się z nami czym mógł, proponował bezinteresowną pomoc. To było najpiękniejsze, gdyż nigdy nie spotkałam tak wielu życzliwych osób. Od początku planowania wyjazdu widać było działanie Boga i wiele nieprawdopodobnych chwil. Jedną z najpiękniejszych było poczucie obecności Boga i bezpieczeństwa podczas czuwania na Metro Park wraz z młodzieżą z całego świata, gdzie wybrzmiały piękne słowa: „nie lękaj się” i „powiedz tak, jak Maryja”.

Kinga

Moim głównym celem uczestnictwa w ŚDM było doświadczenie Bożego Miłosierdzia. Świadomość, że Bóg działa cuda nie tylko w zaciszu rodzinnej wsi,

parafii, miasta czy kraju, miejsc, gdzie rozmowy o Stworzycielu często ogranicza się do Mszy św. i lekcji religii. Wspaniałym przeżyciem było spotkanie młodzieży z całego świata, poznanie kultury, języka, porozmawianie o tradycjach i tym, co nas wyróżnia wśród innych narodowości. Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że bardzo jesteśmy podobni, spotykając kogoś z Panamy, Japonii czy Senegalu wszyscy bez wyjątku jesteśmy braćmi i siostrami, dziećmi jednego Boga.

Natalia

Najbardziej przeżyłam spotkanie w diecezji i sektorze A2, gdzie w upale przyjaciele z Ameryki Środkowej i Południowej ratowali wodą i wachlarzami. Rodzinę z dni w Penonome zabieram ze

sobą w sercu, wierząc że Bóg da nam się jeszcze spotkać. I w sercu mam najbardziej wyryte przesłanie Ojca Świętego: „Otwórz okno. Patrz na horyzont. Miej nadzieję”.

Natalia

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska,
Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,
tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85